

Sygn. akt I ACa 69/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SA Krystyna Golinowska

SO del. Jacek Świerczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. O.**

przeciwko **E. R.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 2 października 2014 r. sygn. akt I C 16/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od E. R. na rzecz K. O. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 217,30 (dwieście siedemnaście i 30/100) zł tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt I ACa 69/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa K. O. przeciwko E. R. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną:

1/. umowy: sprzedaży (pod warunkiem) z dnia 8 stycznia 2011 r. repertorium A numer (...) oraz przeniesienia własności nieruchomości z dnia 8 kwietnia 2011 r. repertorium A numer (...) zawarte przed notariuszem E. S. w Kancelarii Notarialnej w P. pomiędzy A. R. (1) i E. R. dotyczące nieruchomości, dla których Sąd Rejonowy w Jarocinie prowadzi księgi wieczyste: (...), (...) i (...) uznał za bezskuteczne w stosunku do powódki K. O. w związku z wierzytelnościami opisanymi w tytule egzekucyjnym w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Jarocinie z dnia 16 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. I Ns 86/07 oraz ugody w sprawie o sygn. I C 138/08 z dnia 6 października 2010 r.,

2/. zasądził od pozwanej E. R. na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata L. K. kwotę 8.856,00 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej prowadzonej z urzędu wraz z podatkiem od wartości dodanej,

3/. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu od pozwanej E. R. kwotę 14.530,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej.

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 527 § 1 k.c. gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Wyróżnia się trzy przesłanki skargi pauliańskiej: pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli skutkiem czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i wiedza lub niezachowanie należytej staranności przy możliwości dowiedzenia się przez osobę trzecią o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia wyżej wymienionych przesłanek spoczywa na wierzycielu, czyli osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Dalej, Sąd Okręgowy wskazał, że przez pokrzywdzenie wierzycieli, należy rozumieć niewypłacalność, względnie pogłębienie stanu niewypłacalności dłużnika, czyli taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 1997 r., I ACa 737/97, Apel.-W-wa 1998/4/36), w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1947 r., III C 137/47, OSN(C) 1948/1/20). Pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia, tj. wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00, LEX nr 52793).

Następnie, Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 28 stycznia 2011 r. A. R. (2) zawarł z pozwaną E. R. umowę sprzedaży zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego w S., zapisanego w księgach wieczystych (...) i (...), o łącznej powierzchni 13,6397 ha, za cenę 400.000,00 zł i zobowiązał się do przeniesienia na nią prawa własności tych nieruchomości pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu. W dniu 8 kwietnia 2011 r. A. R. (1) przeniósł prawo własności zabudowanego gospodarstwa rolnego na rzecz E. R., po tym jak wymieniona agencja nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu, a która przedmiotową nieruchomość przyjęła. Cena sprzedaży miała zostać zapłacona jak wynikało z aktu notarialnego jeszcze tego samego dnia.

Wreszcie, Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym w niniejszej sprawie jest istnienie wierzytelności pieniężnej powódki K. O. i odpowiadającego jej długu A. R. (1). Wierzytelność podlegająca ochronie była skonkretyzowana. Dłużnik A. R. (1) mimo pełnej świadomości istnienia swego długu wobec powódki z tytułu pierwszej raty spłaty wynikającej z postanowienia Sądu Rejonowego w Jarocinie z dnia 16 lutego 2010 r., w sprawie o sygn. akt I Ns 86/07, posiadając jedynie gospodarstwo rolne w miejscowości S., zamiast doprowadzić do zaspokojenia wierzytelności powódki postanowił sprzedać nieruchomość osobie bliskiej, to jest pozwanej E. R.. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że poza sporną nieruchomością, dłużnik A. R. (1) nie posiadał żadnego innego majątku, do którego można by skierować egzekucję. Okoliczności sprawy wskazują, iż zawarta przez A. R. (1) z pozwaną E. R. warunkowa umowa sprzedaży, a następnie umowa przeniesienia prawa własności nieruchomości zostały dokonane w celu formalnego wyzbycia się majątku przez wymienionego dłużnika i utrudnienia egzekwowania wymagalnych wierzytelności przysługujących powódce. Sprzedana nieruchomość spowodowała istotne zmniejszenie majątku dłużnika A. R. (1), a w konsekwencji jego rzeczywistą niewypłacalność, potwierdzoną postępowaniem egzekucyjnym. Egzekucja również z wynagrodzenia, nieruchomości i wierzytelności okazała się bezskuteczna. Wobec czego powódka doznała pokrzywdzenia z powodu sprzedaży nieruchomości pozwanej, zwłaszcza - co warto podkreślić - że między stronami umowy sprzedaży nie doszło do faktycznego przekazania pieniędzy, przynajmniej w wysokości wskazanej w umowie. Pozwana E. R. poprzez nabycie w drodze umowy sprzedaży i przeniesienia prawa własności przedmiotowej zabudowanego gospodarstwa rolnego uzyskała korzyść majątkową w postaci nabycia jej własności. Bez znaczenia dla oceny tej przesłanki jest

natomiast okoliczność ekwiwalentności zaskarżonej umowy sprzedaży (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 maja 2014 r., I ACa 1285/13, LEX nr 1477169).

Sąd Okręgowy wskazał także, że świadomość dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela, oznacza zdawanie sobie sprawy, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność (utrudnienie, odwleczenie) zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku, do przyjęcia, której wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 maja 2005 r., I ACa 1764/04, OSA 2006/3/8). Rzeczą obojętną jest przy tym, do którego z wierzycieli się ona odnosiła i czy odnosiła się do wierzyciela konkretnego, czy też bliżej nieokreślonego (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 r., I ACr 1014/94, OSA 1995/2/6; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 1997 r., I ACa 737/97, Apel. W-wa 1998/4/36). Świadomość pokrzywdzenia wierzycieli musi istnieć w momencie dokonywania czynności prawnej. Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. Ewentualność taką musiał przewidywać A. R. (1), gdy w dniach 28 stycznia i 8 kwietnia 2011 r. dokonał sprzedaży nieruchomości osobie bliskiej E. R., bowiem znał treść postanowienia Sądu Rejonowego w Jarocinie z dnia 16 lutego 2010 r. w sprawie I Ns 86/07 i wiedział, że pierwsza rata spłaty na rzecz powódki K. O. jest wymagalna. Dłużnik powódki zdawał sobie sprawę, że wyzbywając się nieruchomości spowoduje, iż zaspokojenie wierzyciela z tego składnika majątku nie będzie możliwe. A. R. (1) w chwili zawierania z pozwaną warunkowej umowy sprzedaży i umowy przeniesienia prawa własności przedmiotowej nieruchomości miał świadomość pokrzywdzenia wierzyciela wskutek dokonania tej czynności prawnej. Wskazuje na to jego świadomość istnienia zobowiązania wobec powódki oraz świadomość, że poza przedmiotową nieruchomością, nie posiadał żadnego innego majątku, który mógłby posłużyć zaspokojeniu się powódki. Poza tym dłużnik A. R. (1) został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jarocinie z dnia 29 października 2013 r., w sprawie o sygn. akt II K 683/12, skazany za swoje zachowanie wobec wierzyciela zmierzające do udaremnienia wykonania powyżej wskazanego postanowienia Sądu Rejonowego w Jarocinie. Należy też zauważyć, iż na moment wnoszenia pozwu z żądaniem uznania czynności prawnej za bezskuteczną wierzytelności powódki skonkretyzowane w sprawach I Ns 86/07 i I C 138/08 były wymagalne wobec dłużnika A. R. (1), który do tej pory nie uiścił na poczet swych zobowiązań żadnej kwoty.

Sąd Okręgowy wskazał również, że przesłanką konieczną do uwzględnienia skargi pauliańskiej jest także wiedza osoby trzeciej o działaniu przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela lub też możliwości powzięcia przez osobę trzecią takiej informacji przy zachowaniu przez nią należytej staranności. Tak samo jak w przypadku oceny świadomości dłużnika, również i w tym przypadku istotny jest stan świadomości osoby trzeciej w chwili dokonywania krzywdzącej wierzyciela czynności prawnej. Jednakże stosownie do treści art. 527 § 3 k.c., jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskała osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pod pojęciem „osoba będąca w bliskim stosunku”, należy rozumieć osobę pozostającą z dłużnikiem w takim stosunku, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o aktualnej sytuacji majątkowej drugiej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96, OSNC 1996/9/125). Bliski stosunek oznacza tu nie tyle powiązania rodzinne, co faktyczne więzy uczuciowe, przyjaźń, wdzięczność, itp. - ogólnie faktyczną bliskość pozwalającą przyjąć, że osoba trzecia mogła znać sytuację majątkową dłużnika i cel jego działania (por. Piotr Machnikowski, komentarz do art. 527 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1- 534. Tom I, pod redakcją Edwarda Gniewka. Wydawnictwo C.H. Beck. Warszawa 2004, str. 1364). W orzeczeniu z dnia 14 maja 1949 r. (C-438/49, niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, iż przepis art. 288 § 3 k.z. (odpowiednik art. 527 § 3 k.c.) dotyczy każdej osoby „która z jakiegokolwiek powodu ma prawo liczyć na szczególne względy dłużnika”. Wśród wypadków, jakie praktyka uznała za stosunek bliskości w rozumieniu komentowanego przepisu można np. wskazać narzeczeństwo, konkubinaty, przyjaźń, bliską znajomość, pozostawanie w stałych kontaktach handlowych (por. Małgorzata Pyziak-Szafnicka [w:] Prawo zobowiązań - cześć ogólna. Tom 6, pod redakcją Adama Olejniczaka. Wydawnictwo C.H. Beck. Warszawa 2009, str. 1265; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1946 r., II C 213/46; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96, OSNC 1996/9/125, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 września 1995 r., I ACr 235/95, OSA 1996/1/5).

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powódka K. O. udowodniła istnienie bliskiego stosunku między dłużnikiem A. R. (1) a osoba trzecią pozwaną E. R. w chwili dokonywania warunkowej umowy sprzedaży gospodarstwa rolnego i umowy przeniesienia prawa jego własności. Wymienione osoby, bowiem były znajomymi ze szkoły, ale też przed zawarciem przedmiotowych umów i po ich podpisaniu wiele tysięcy razy, po kilkanaście razy dziennie telefonicznie kontaktowały się ze sobą wzajemnie, a także były wspólnie widywane. Nadto wymienieni przez innych ludzi z sąsiedztwa odbierani są jako „para”. Świadek S. B. zeznał nawet, iż mają ze sobą dziecko. Zatem powódka z uwagi na wykazanie podstawy domniemania prawnego z art. 527 § 3 k.c. została zwolniona z konieczności dowodzenia, iż osoba trzecia wiedziała o tym, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W ocenie Sądu Okręgowego należało zatem uznać, mając na uwadze całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że pozwana E. R. w chwili zawierania umów będących przedmiotem postępowania, z uwagi na wielokrotne, codzienne kontakty z A. R. (1) w okresie wskazanym szczegółowo w stanie faktycznym, na wykazaną łączącą ich bliskość w treściach wiadomości tekstowych, wiedziała o istniejącym długu A. R. (1), a także o tym, iż dokonanie darowizny spowoduje faktyczną jego niewypłacalność.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą wszelkie przesłanki do uwzględnienia skargi pauliańskiej w całości.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą sprawę.

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 14.530,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu (powódka bowiem została zwolniona od kosztów sądowych w całości, a zaistniały podstawy do obciążenia nimi w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji przeciwnika).

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją pozwana. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu skarżąca zarzuciła sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na:

a/. wadliwym przyjęciu, że nastąpiło - oceniając na dzień zaskarżenia czynności i wyrokowania - pokrzywdzenie dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., w sytuacji gdy żaden dowód powyższego nie potwierdza, a w szczególności postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie z dnia 20 września 2011 roku o umorzeniu egzekucji,

b/. wadliwym przyjęciu, że pozwana wiedziała, iż dłużnik powódki zawierając z pozwaną zaskarżone umowy działał ze świadomością pokrzywdzenia swojego wierzyciela, w sytuacji gdy żaden dowód nie potwierdza powyższego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową za pełnomocnictwo.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 lipca 2015 roku pełnomocnik powódki wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając że koszty te nie zostały pokryte ani w całości, ani w części; przy czym wniosł także o zwrot kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną zgodnie ze złożonym zestawieniem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

Apelacja pozwanej opiera się w istocie na twierdzeniu, że Sąd błędnie ustalił, iż powódka wykazała w niniejszej sprawie wszystkie przesłanki wymagane treścią art. 527 § 1-3 k.c., które uzasadniają uwzględnienie jej powództwa.

W szczególności apelująca neguje wykazanie przez powódkę przesłanki z § 2 w/w artykułu, tj. wystąpienia pokrzywdzenia wierzyciela (omyłkowo jedynie, jak się wydaje, formułując ów zarzut w petitum swojej apelacji używając zwrotu „pokrzywdzenie dłużnika”) ocenianego według chwili zaskarżenia czynności prawnej, jak i chwili wyrokowania o żądaniu powódki. Ponadto apelująca zarzuca, że powódka nie udowodniła przesłanki wystąpienia po stronie pozwanej stanu świadomości lub tego, że przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki, przy czym uzasadniając ów zarzut wskazała jednocześnie, że nawet jeśli przyjąć, iż zachodzi domniemanie z § 3 art. 527 k.c., to i tak skarżąca je obaliła. Zdaniem sądu ad quem żadna z w/w tez nie da się obronić.

Dla jasności wyводу warto w tym miejscu przypomnieć, że niewątpliwie wszystkie przesłanki skargi pauliańskiej wymagane treścią art. 527 §1 k.c., tj.: 1) dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, 2) istnienie zaskarżalnej wierzytelności, 3) wystąpienie pokrzywdzenia wierzycieli, 4) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a także 5) wiedza lub możliwość przy zachowaniu należytej staranności dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią, muszą być spełnione kumulatywnie, ażeby pokrzywdzony wierzyciel mógł skutecznie wystąpić z roszczeniem na podstawie powołanego przepisu, a przy tym ciężar udowodnienia każdej z tych przesłanek, zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c., spoczywa na wierzycielu.

Godzi się także zauważyć, że pomimo tego, iż ciężar udowodnienia, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela spoczywa na korzystającym z omawianej regulacji prawnej wierzycielu, to jednak w praktyce ustala się ten fakt za pomocą domniemania faktycznego, opartego na dwóch innych faktach, a mianowicie: że dłużnik wiedział o istnieniu wierzyciela oraz, że znał skutek dokonywanej czynności dla jego majątku (usunięcie lub niez uzyskanie określonych składników majątku), przy założeniu, że dłużnik posiada ogólną dojrzałość, sprawność umysłową i doświadczenia życiowe.

Wbrew sugestiom zawartym w apelacji, analiza akt sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jednoznacznie wskazuje na to, że uznane zaskarżonym wyrokiem za bezskuteczne czynności prawne dokonane przez dłużnika z pozwaną, polegające na rozporządzeniu prawami do objętych pozwem nieruchomości zdziałane zostały z pokrzywdzeniem powódki, jako wierzycielki w warunkach, o których mowa w art. 527 §1 i 2 k.c. Zarzuty apelacyjne dotyczące niezgodności ustaleń Sądu Okręgowego z treścią materiału dowodowego nie znajdują bowiem jakiegokolwiek odzwierciedlenia w zgromadzonych w sprawie dowodach.

Pozwana zarzucając w pierwszej kolejności sądowi a quo naruszenie treści art. 527 §2 k.c. kwestionowała udowodnienie przez powódkę istnienia stanu na dzień wyrokowania niewypłacalności dłużnika, a co za tym idzie pokrzywdzenia jej jako wierzycielki, podkreślając, że twierdzenia strony powodowej opierały się w tym zakresie wyłącznie na postanowieniu komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie o umorzeniu bezskutecznej egzekucji z dnia 20 września 2011 roku w sprawie o sygn. akt KM 870/11, a zatem na danych sprzed 3 lat.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do tej kwestii, po przeanalizowaniu całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, podziela w całości stanowisko Sądu I instancji i w konsekwencji również przyjmuje, że wierzycielka sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi z art. 6 k.c. wykazując, że dłużnik był i nadal jest niewypłacalny. Rację ma oczywiście skarżąca twierdząc, że niewypłacalność dłużnika należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia (czyli wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej), a także według chwili wyrokowania. O ile bowiem świadomość pokrzywdzenia musi istnieć w chwili zdziałania czynności prawnej przez dłużnika, o tyle przesłanka niewypłacalności musi istnieć w dacie zaskarżenia czynności prawnej. Badając zasadność zarzutu naruszenia art. 527 § 2 k.c. Sąd II instancji zważył, że przez niewypłacalność dłużnika należy rozumieć obiektywny stan jego majątku, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej wierzycielowi. Wierzyciel może przy tym wykazywać niewypłacalność dłużnika za pomocą wszelkich

dowodów, a zatem nie tylko poprzez przeprowadzenie nieskutecznej egzekucji (wyrok SA w Warszawie z 6 grudnia 1996 r., I ACr 853/96, Apel.-W-wa 1997, nr 3, s. 23). Dodać należy, że w ugruntowanym już orzecznictwie przyjmuje się, że pokrzywdzenie powstaje w każdym przypadku na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje nie tylko niemożność, ale również utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (wyrok SN z 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/2000, Biul. SN 2002, nr 5, s. 11, wyrok SN z 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07, LEX nr 496375). Ocena w tym zakresie winna zostać dokonana przy uwzględnieniu stanu istniejącego w dacie orzekania.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że dłużnik zawierając z pozwaną obie umowy, tj. sprzedaży (pod warunkiem) z dnia 8 stycznia 2011 roku oraz przeniesienia własności nieruchomości z dnia 8 kwietnia 2011 roku, działał z pełną świadomością pokrzywdzenia powódki, gdyż wyprowadzając ze swojego majątku nieruchomości będące przedmiotem tych umów, wyzbył się w ten sposób w istocie jedynych składników majątkowych, z których wierzycielka mogłaby się zaspokoić, a co - w wyniku dokonania właśnie tych czynności - stało się niemożliwe. Z całą bowiem pewnością dłużnik – A. R. (1) wiedział o ciąży na nim zobowiązaniach wobec powódki z tytułu obowiązku spłaty wynikającego z postanowienia Sądu Rejonowego w Jarocinie z dnia 16 lutego 2010 roku w sprawie I Ns 86/07, na mocy którego winien w pięciu ratach spłacić na rzecz K. O. kwotę 250.600,00 zł, a także z tytułu ugody sądowej z dnia 6 października 2010 roku zawartej przed Sądem Rejonowym w Jarocinie w sprawie I C 138/08, na mocy której winien zapłacić na rzecz powódki kwotę 40.000,00 zł tytułem zachowku po S. Ł. do dnia 31 maja 2011 roku. Dłużnik w chwili dokonywania spornych czynności z pozwaną miał też świadomość co do wymagalności pierwszej raty z zasądzonej na rzecz K. O. w/w postanowieniem z 16 lutego 2010 roku spłaty, skoro termin jej zapłaty upłynął w dniu 17 grudnia 2010 roku. Zasadniczo zatem wymienione okoliczności przesądzają o istnieniu świadomości A. R. (1), co do działania z pokrzywdzeniem wierzycielki. Dodać jedynie należy, że przed zbyciem tych składników dłużnik nie posiadał wystarczającego majątku na zapłacenie należności powódce.

Sąd II instancji zważył, że w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji (por. wyrok SN z 29 maja 2007 r., V CSK 77/07, LEX nr 611455), przy czym do przyjęcia świadomości dłużnika, o którą chodzi w art. 527 § 1 k.c., wystarczy by takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (wyrok SA z P. z 12 maja 2005 r., I ACa 1764/04, OSA 2006/3/8).

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego powódka wykazała, że jej wierzytelności kierowane do dłużnika nie zostały przez A. R. (1) nawet częściowo zaspokojone, albowiem zarówno umorzona postanowieniem komornika sądowego z dnia 8 czerwca 2011 roku egzekucja skierowana do nieruchomości położonej w S., jak i umorzona przez wymienionego komornika postanowieniem z dnia 20 września 2011 roku egzekucja skierowana do wynagrodzenia, ruchomości i wierzytelności dłużnika okazały się bezskuteczne.

Co więcej, w realiach rozpoznawanej sprawy niezwykle istotne jest to, że prawomocnym wyrokiem z dnia 29 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Jarocinie w sprawie II K 683/12 uznał A. R. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 8 kwietnia 2011 roku w P. działając w celu udaremnienia wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w Jarocinie z dnia 16 lutego 2010 roku w sprawie I Ns 86/07, zobowiązującego go do spłaty na rzecz K. O. kwoty 250.600 zł zbył na rzecz E. R. gospodarstwo rolne położone w S., które zagrożone było zajęciem przez komornika, przez co udaremniał zaspokojenie roszczeń K. O., tj. występku wyczerpującego znamiona art. 300 § 2 k.k. i w konsekwencji skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na okres 3 lat, zobowiązując go jednocześnie do zrealizowania w okresie próby obowiązku wynikającego z treści postanowienia Sądu Rejonowego w Jarocinie z dnia 16 lutego 2010 roku w sprawie I Ns 86/07, polegającego na spłacie K. O. należności związanych ze zniesieniem współwłasności zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego w S..

Tymczasem A. R. (1) do dnia zakończenia postępowania przed Sądem I instancji w niniejszej sprawie nie zapłacił powódce jakiegokolwiek kwoty, czy to tytułem spłaty zasądzonej na jej rzecz postanowieniem z dnia 16 lutego 2010 roku w sprawie I Ns 86/07, czy to tytułem ugody sądowej z 6 października 2010 roku zawartej w sprawie I C 138/08.

Prawidłowo przy tym wywodzi Sąd Okręgowy, że brak jest w aktach jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, z których wynikałoby, że A. R. (1) - chociażby częściowo - spłacił, któryś z w/w długów (np. w postaci pokwitowania przez wierzycielkę).

W tym stanie rzeczy podkreślenia wymaga, że o niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. świadczy m.in. sytuacja, gdy komornicza egzekucja świadczenia pieniężnego przeprowadzona chociażby z jednej części składowej majątku dłużnika okaże się nieskuteczna (wyrok SA w Krakowie z 14 października 2010 r., I ACa 875/10, LEX nr 694252). Zaistnienie takiej okoliczności musi bowiem prowadzić do wniosku, że dłużnik stał się niewypłacalny co najmniej w większym stopniu niż byłby, gdyby zaskarżonej czynności nie dokonał. Skoro bowiem o niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 k.c. świadczy m.in. bezskuteczność przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, która może być prowadzona z różnych, a zatem także tylko z niektórych, składowych części majątku dłużnika, przeto nie jest konieczne prowadzenie egzekucji kolejno z poszczególnych składników majątku dłużnika, aż do skutku, gdyż narażałoby to wierzyciela na zbędne koszty, niepotrzebną przewlekłość i oznaczało przejmowanie na siebie skutków niepowodzeń kolejnych egzekucji, których przyczyny mogą być przecież różne (wyrok SN z 18 września 1998 r., III CKN 612/97, OSNC 1999/3/56).

Powyższy pogląd Sąd Apelacyjny w pełni podziela, albowiem po pierwsze uzasadnia go to, że dłużnik może i powinien, dysponując innymi składnikami majątku, zapłacić egzekwowaną należność, przez co roszczenie pauliańskie stałoby się po prostu bezprzedmiotowe, a po drugie - nie można wymagać od chcącego skorzystać z analizowanej ochrony wierzyciela, ażeby wszczywał kolejno wiele postępowań egzekucyjnych, mnożył związane z tym koszty, pokonywał przeszkody związane z samym ustaleniem, z jakich części składa się majątek dłużnika i przyjmował na siebie skutki niepowodzeń dalszych egzekucji.

Na gruncie niniejszej sprawy sporna okoliczność aktualnej również na dzień wyrokowania niewypłacalności dłużnika wynika zatem jasno z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, ponieważ – wbrew wywiadom skarżącej – Sąd ten nie tylko stwierdził nieskuteczność egzekucji komorniczej, opierając się na obu w/w postanowieniach komorniczych o umorzeniu egzekucji prowadzonej z wniosku wierzycielki za sygn. KM 870/11, a także na prawomocnym wyroku sądu karnego z dnia 29 października 2013 roku w sprawie II K 683/12, ale także ustalił, że dłużnik nie zaspokoił wierzytelności powódki aż do zakończenia postępowania w pierwszej instancji. Wartości dowodowej w/w orzeczeń nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Przesłanką każdego z w/w rozstrzygnięć było uprzednie stwierdzenie bezskuteczności egzekucji w stosunku do dłużnika. Dowody te łącznie z ustaleniem, że do dnia orzekania dłużnik nie spłacił wierzytelności powódki, przy uwzględnieniu wyżej przedstawionych uwag, co do rozumienia pojęcia pokrzywdzenia wierzyciela, w sposób pełnoprawny pozwalały Sądowi Okręgowemu uznać, że powódka wykazała okoliczność niewypłacalności dłużnika również na dzień wyrokowania. Stąd też ustalenie Sądu I instancji w zakresie zaistnienia tej przesłanki skargi paulińskiej uznać należało za prawidłowe, a przeciwnie stanowisko apelującej potraktować wyłącznie jako polemiczne.

Ocena ta jest tym bardziej uprawniona, że przecież sama pozwana nie wskazała żadnych innych składników majątkowych, z których wierzycielka mogłaby się zaspokoić w sposób wystarczający. Sąd Apelacyjny miał bowiem na względzie to, że to na pozwanej, a nie na powódce, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania przesłanek skutkujących zwolnieniem od obowiązku zadośćuczynienia roszczeniu wierzycielki wywiedzionemu z art. 527 k.c., wśród których ustawodawca przewidział możliwość wskazania wierzycielowi wystarczającego do jego zaspokojenia mienia dłużnika, co wprost wynika z dyspozycji art. 533 k.c. Zgodnie z powyższą regulacją normatywną takie wskazanie mienia dłużnika może wszak, na równi z zaspokojeniem wierzyciela, prowadzić do zwolnienia osoby trzeciej od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela, oczywiście pod tym wszakże warunkiem, że będzie to mienie realnie mogące posłużyć zaspokojeniu tego wierzyciela, albowiem odmienne ujęcie analizowanego zagadnienia byłoby sprzeczne zarówno z celem, jak i istotą skargi paulińskiej, tj. zapewnieniem ochrony wierzycielowi przed krzywdzącym go postępowaniem dłużnika. Nie można zatem nie zauważyć, że pozwana, którą przez cały czas reprezentował fachowy pełnomocnik, nie wykazała, zgodnie z dyspozycją art. 533 in fine k.c., że dłużnik posiada jakiegokolwiek mienie, z którego powódka mogłaby z dostateczną dozą prawdopodobieństwa uzyskać zaspokojenie przysługujących jej wierzytelności. Analizując tę kwestię Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że w aktach sprawy brak

jest jakiegokolwiek materialnego dowodu, ucieleśnionego w formie dokumentu potwierdzającego, że dokonane przez dłużnika z pozwaną czynności, których dotyczy powództwo, rzeczywiście miały charakter odpłatny, co zresztą trafnie zaakcentował również w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia Sąd I instancji. W tym miejscu należy wskazać, że samo ogólne i gołosłowne twierdzenie pozwanej, że dłużnik otrzymał z tytułu spornej umowy sprzedaży gospodarstwa rolnego środki pieniężne w kwocie 400.000,00 zł, przy braku jakichkolwiek wiarygodnych danych pozwalających na ustalenie, że faktycznie nastąpiło ich przekazanie A. R. (1), nie może być uznane za wskazanie mienia wystarczającego do zaspokojenia w rozumieniu art. 533 in fine k.c. Zeznania pozwanej w tym zakresie, a także zeznania przesłuchanych w charakterze świadków M. R., A. R. (2) i A. R. (1), pozostały bowiem całkowicie gołosłowne i jako takie trafnie zostały ocenione przez Sąd Okręgowy, za niewiarygodne.

Biorąc pod uwagę wszystkie poczynione do tej pory rozważania, w świetle całokształtu przytoczonych okoliczności niniejszej sprawy, zarzut naruszenia art. 527 § 2 k.c., w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zasługiwał na aprobatę.

Całkowicie chybionym okazał się także drugi zarzut apelacyjny. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie znajdowało bowiem zastosowanie domniemanie z art. 527 § 3 k.c., którego pozwana nie zdołała skutecznie obalić.

W celu precyzyjnego odniesienia się do postawionego w apelacji zarzutu należy wstępnie wyjaśnić, na czym polega istota przewidzianego w powołanym wyżej przepisie domniemania, co do wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela. Jedną z subiektywnych przesłanek skargi pauliańskiej, przewidzianych w art. 527 §1 k.c., jest to, że osoba trzecia wprawdzie nie wiedziała o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (in fraudem creditoris), ale przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o takiej intencji dłużnika. Wierzyciel nie jest przy tym ograniczony żadnymi dowodami służącymi ustaleniu stanu faktycznego (zob. Skarga pauliańska, Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika art. 527-534 k.c., Komentarz, Maria Jasińska, C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 63).

Ocena, czy w okolicznościach badanej sprawy można przyjąć, że pozwana obaliła domniemanie z art. 527 § 3 k.c., wymagała od Sądu II instancji dokonania ponownej wnikliwej oceny materiału dowodowego. Przeprowadzoną ocenę przez Sąd Okręgowy, pozwana zwalczała bowiem podnosząc zarzut sprzeczności ustaleń tego Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a to z oświadczeniem dłużnika jakie złożył przed notariuszem przy dokonywaniu spornych czynności ze skarżącą, jak i treścią zeznań pozwanej, dłużnika, a także świadków M. R. i A. K.. Wobec powyższego wskazać w tym miejscu należy, że sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego ma miejsce wówczas, gdy zaskarżone rozstrzygnięcie jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy. Przez okoliczności w powyższym rozumieniu należy rozumieć okoliczności faktyczne. Chodzi tu bowiem jedynie o błędy dotyczące elementu faktycznego orzeczenia. Sąd odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej bada, czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 sierpnia 2009 r., I ACa 507/09, Lex nr 756625).

Nie tracąc z pola widzenia wyżej poczynionych rozważań Sąd Apelacyjny stwierdza, że całokształt zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje w sposób jednoznaczny na to, że pozwana była i jest dla dłużnika osobą bliską. Wstępnie zaznaczyć należy, że pojęcie „bliskiego stosunku”, użyte w art. 527 § 3 k.c. oznacza nie tyle powiązania rodzinne, co faktyczne więzy uczuciowe, przyjaźń, wdzięczność i itp. Ogólnie rzecz ujmując chodzi bowiem o faktyczną bliskość pozwalającą przyjąć, że osoba trzecia mogła znać sytuację majątkową dłużnika i cel jego działań. Pojęcie to obejmuje zatem nie tylko "osoby bliskie", czyli pozostające z dłużnikiem w stosunkach rodzinnych lub podobnych o charakterze osobistym, takich jak narzeczeństwo, czy konkubinaty (zob. np. orzeczenie SN z 11.5.1946 r., C 213/46, OSN(C) 1947, Nr 1, poz. 22; wyrok SA w Gdańsku z 10.1.1995 r., I ACr 1014/94, OSA 1995, Nr 2, poz. 6; wyrok SA w Poznaniu z 20.9.1995 r., I ACr 235/95, OSA 1996, Nr 1, poz. 5), a także i takie osoby, które z dłużnikiem łączy bliska znajomość, przyjaźń. Z drugiej strony węzły pokrewieństwa lub powinowactwa nie przesądzają same w sobie o "bliskich stosunkach" (tak SN w wyroku z 10.4.1964 r., III CR 39/64, OSNC 1965, Nr 5, poz. 75).

Sąd Okręgowy trafnie ocenił relacje jakie łączyły i łączą skarżącą z dłużnikiem. W szczególności trafnie Sąd I instancji skonstatował w uzasadnieniu, że przecież E. R. i A. R. (1) znajdują się jeszcze z czasów szkolnych, a przez miejscową społeczność są powszechnie odbierani jako „para”, o czym wprost zeznał bezstronny świadek S. B.. Przede wszystkim jednak nie można odmówić racji Sądowi Okręgowemu, że o powyższym świadczy to, iż na przestrzeni 2 lat w okresie od 14 października 2010 roku do 3 września 2012 roku, tj. zarówno przed, jak i po zawarciu z pokrzywdzeniem wierzycielki obu umów, nie tylko intensywność (czasem nawet kilkanaście razy dziennie), ale także ilość i charakter połączeń telefonicznych i sms-ów wykonanych z telefonu skarżącej i A. R. (1) (pозwana wykonała do dłużnika 1911 telefonów i wysłała 2038 wiadomości tekstowych, z telefonu dłużnika do pozwanej zaś wykonano (...) telefonów), które w świetle zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego nie mogą u jakiegokolwiek rozsądnej osoby pozostawić cienia wątpliwości co do istnienia bliskich relacji pomiędzy wymienionymi. Trudno zwłaszcza przyjąć odmienną wersję wobec jednoznacznych w swej treści sms-ów, jakie z telefonu skarżącej zostały wysłane do dłużnika, np. „nudzi mi się bez Ciebie”, „pojedziesz po chleb, bo mnie brzuch boli” czy też „ok. wstawiam ziemniaki”. Dla każdej postronnej i obiektywnej osoby przytoczone wyżej wiadomości tekstowe dowodzą, że skarżąca i dłużnik pozostają w zażyłych, uczuciowych relacjach, co koreluje z zeznaniami świadka S. B..

Wynikające z dyspozycji art. 527 § 3 k.c. domniemanie prawne niewątpliwe stanowi istotne ułatwienie dowodowe, przy czym nie można go odczytać inaczej jak tylko poprzez nakazanie przez ustawodawcę przyjęcia, bez konieczności dowodzenia tego przez wierzyciela, że osoba trzecia pozostająca w bliskim stosunku z dłużnikiem wiedziała o istnieniu długu oraz konsekwencjach dokonywanej czynności dla możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela (art. 527 § 2 k.c.).

Wobec tego, ażeby można było przyjąć, że przedmiotowe domniemanie zostało obalone nie wystarczy wykazanie przez pozwaną, że w okolicznościach konkretnej sprawy dochowała należytej staranności, wymaganej od osoby trzeciej na podstawie art. 527 § 1 k.c., tj. podjęła działania w celu ustalenia stanu faktycznego na podstawie dokumentów, czy zaświadczeń. Nie mogła tym samym odnieść zamierzonego rezultatu argumentacja skarżącej, że domniemanie to zostało obalone ponieważ dłużnik oświadczył przed notariuszem, że sprzedawane przez niego gospodarstwo rolne nie stanowi przedmiotu praw lub roszczeń osób trzecich oraz, że nie istnieją ograniczenia w rozporządzaniu przedmiotowymi nieruchomościami.

Dla skutecznego obalenia domniemanie z art. 527 § 3 k.c. koniecznym bowiem było wykazanie przez skarżącą takich okoliczności faktycznych, na podstawie których można byłoby przyjąć, że istotnie nie wiedziała o rzeczywistym zadłużeniu dłużnika i o skutkach wynikających dla wierzycielki z dokonania kwestionowanych w pozwie czynności prawnych. Powyższe uzasadnione jest tym, że udowodnione zostało, iż skarżącą i dłużnika łączy szczególny charakter stosunków, których istota polega na bliskiej więzi osobistej pomiędzy nimi, co wiąże się z tym, że pozwana miała możliwość pozyskania szerszej wiedzy na temat sytuacji życiowej dłużnika, w tym także jego stanu majątkowego, niż miałoby to miejsce w przypadku osoby obcej dłużnikowi, która jedynie okazjonalnie dokonywałaby z nim czynności prawnej. Z tych względów nie można również zgodzić się z apelującą, że dla obalenia tego domniemanie w okolicznościach sprawy wystarczyło jedynie jej twierdzenie oraz zeznania M. R. i A. K., że pozwana nie miała żadnej wiedzy o zobowiązaniach finansowych A. R. (1) ponieważ jest on osobą skrytą i małomówną. Zaznaczyć należy, że wobec zaostrzonych w stosunku do wynikających z art. 527 § 1 k.c. przesłanek obrony osoby trzeciej - wymienionej w art. 527 § 3 k.c. - zeznania pozwanej i dłużnika oraz zeznających w charakterze świadków najbliższych członków rodziny A. R. (1) są w istocie jedynymi zaoferowanymi dowodami, w oparciu o które można byłoby oceniać stan świadomości skarżącej. Wobec tego należało zważyć jaką wartość dowodową można przypisać zeznaniom w/w osób. W tym miejscu nie sposób nie zauważyć, że pomiędzy zeznaniami świadka A. K. i pozwanej co do częstotliwości kontaktowania się pomiędzy wymienionymi, zachodziła sprzeczność, przy czym skarżąca popadła dodatkowo w wewnętrzną sprzeczność w tym zakresie. Nadto, trafnie Sąd Okręgowy wskazał zarówno na głośność zeznań M. R. i A. R. (1) co do dokonanej rzekomo spłaty na rzecz powódki, jak i sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego twierdzeń wymienionych co do faktycznego przekazania wierzycielce kwoty 300.000,00 zł, od której pomimo silnego konfliktu nie żądali pokwitowania. Podkreślić jednocześnie wypada, że w odróżnieniu od zeznań w/w osób, powódka od początku do końca przedstawiła spójną, logiczną i wiarygodną wersję, która przez cały czas stała w opozycji do

twierdzeń skarżącej, a która pozostawała w zgodzie z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w postaci dokumentów złożonych do akt sprawy i będących w aktach do niej załączonych, a nadto zeznań świadka S. B., który nie był zainteresowany rozstrzygnięciem sporu na korzyść którejkolwiek ze stron. W tych okolicznościach trudno ocenić jako wiarygodne zeznania skarżącej i A. R. (1), a także zeznania M. R. i A. K., z których miało wynikać, że dłużnik nie ujawnił pozwanej informacji o istnieniu jego zadłużeniu wobec powódki, jak i zaprzeczenie samej pozwanej, że takiej wiedzy nie posiadała. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy braku jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających forsowaną przez apelującą wersję, niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania zeznania w/w osób w innych kwestiach, o których zeznawały, wykluczają przyznanie im waloru pełnowartościowego środka dowodowego, także i w tym zakresie.

Reasumując, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zostały spełnione wszystkie przesłanki skargi pauliańskiej z art. 527 § 1 k.c., a pozwana nie obaliła przewidzianego w art. 527 § 3 k.c. domniemania i nie wykazała, że nie miała świadomości co do dokonania przez A. R. (1) kwestionowanych czynności z pokrzywdzeniem powódki.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Stroną wygrywającą postępowanie apelacyjne w całości była powódka. W świetle przywołanego przepisu do niezbędnych kosztów procesu zaliczyć należy wynagrodzenie i wydatki adwokata. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 20.04.2011r., I Cz 22/11, z dnia 18.07.2012 r., III CZP 33/12 oraz z dnia 30.01.2013 r., V CZ 82/12) wydatki pełnomocnika obejmują również koszty dojazdu do sądu, w którym sprawa się toczy. Trzeba również zauważyć, że z treści art. 98 § 3 k.p.c. nie wynika, by uzasadniony był zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika tylko w przypadku wezwania go do osobistego stawiennictwa na rozprawie. Sytuacja taka dotyczy wyłącznie strony i wobec jasnego brzmienia art. 98 § 3 in fine k.p.c. brak podstaw do rozszerzania zakresu tej regulacji na profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Stosownie zaś do treści art. 109 § 1 k.p.c. sposobem wykazania poniesionych przez stronę kosztów procesu jest złożenie spisu kosztów najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia. Ponadto zgodnie z treścią § 19 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013 poz. 461), koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują oprócz wynagrodzenia, także niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata. Ponieważ w niniejszej sprawie pełnomocnik strony powodowej w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2015 roku, złożonym przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej, przedstawił spis kosztów obejmujący wyliczenie wydatków poniesionych w związku z dojazdem na rozprawę, wnosząc o ich zasądzenie oraz zasądzenie należnego wynagrodzenia, oświadczając że nie zostały opłacone ani w części, ani w całości, to po weryfikacji przyjętych stawek i odległości (km) wnioski o przyznanie zwrotu kosztów dojazdu należało uwzględnić i zasądzić z tytułu poniesionych wydatków kwotę 217,30 zł, a z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika za udzielenie powódce z urzędu pomocy prawnej - kwotę 6.642,00 zł zgodnie z § 6 ust. 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i w zw. z § 2 ust. 3 w/w rozporządzenia.